

## Temat tygodnia: Na wsi

Tematy dni: 1. W gospodarstwie; 2. Zwierzęta w gospodarstwie;  
3. Od jajka do kury; 4. Nabiał – produkt zdrowy; 5. Co to są ssaki?

**Drodzy Rodzice,**  
**w tym tygodniu możecie porozmawiać z dzieckiem, o życiu na wsi,**  
**o zwierzętach w zagrodzie i na pastwisku i o sadzie**

- Możecie Państwo na podstawie publikacji internetowych, różnych tekstów i własnych obserwacji w rozmowie z dzieckiem wskazywać owoce, które rosną na krzewach i na drzewach (obrazki z książeczek, internetu).
- Pomóżcie klasyfikować zwierzęta według wybranych cech.
- Wspólnie nazywać dzieci poznanych zwierząt( cielak, źrebię, kurczak..)
- Poznawajcie miejsca, w których mieszkają zwierzęta na wsi: obora, stajnia, kurnik, chlew (obrazki z książeczek, internetu).
- Porozmawiajcie o tym co jedzą zwierzęta.
- Co nam dają pożytecznego?
- Porozmawiajcie o właściwościach zdrowotnych produktów mlecznych ( podczas dyskusji używając pojęcia: nabiał). Wystawcie produkty i pozwólcie dziecku przygotować śniadanie: samodzielne smarowanie masłem, serkiem , nalewanie mleka...
- Podczas rozmowy z dzieckiem, warto wskazać na zwierzęta jako ssaki i co je wyróżnia?
- Dzielcie na sylaby nazw zwierząt, pojazdów z gospodarstwa, produktów mlecznych (Mówimy jak roboty: kro-wa, ku-ra, trak-tor, mle-ko, ser), starsze dziecko może wskazać pierwszą i ostatnią głoskę( Co słyszymy na początku i na końcu słowa...).
- Wybierzcie się wirtualnie na „Wycieczkę na pole”( rozmawiajcie o pracach w polu, oglądajcie i nazywajcie maszyny rolnicze( książeczki, encyklopedie, internet).
- Wyłutujcie dziecku co nam daje ziemia, na czym polega praca rolnika.
- Wspólnie możecie lepić z plasteliny zwierzęta domowe( plastelinę można zastąpić masą solną – przepis w zakładce Terapia - spotkanie 1).
- Dużo radości sprawi Wam wspólnie naśladowanie odgłosów zwierząt mieszkających na wsi.
- Warto zwrócić uwagę na posługiwanie się liczebnikiem głównym i porządkowym ( Np.: robiąc naleśniki czy racuchy. Nasyp pięć łyżek cukru, liczymy: jeden, dwa..., wbijamy pierwsze jajko, drugie jajko, podaj mi piąte jabłko).
- Układanie rytmów najłatwiej można wykorzystać domowe sztuczki i ułożyć: łyżka, widelec, łyżka i pozwolić dziecku kontynuować.



- Dzieci chętnie skorzystają ze wspólnych zabaw ruchowych, które usprawniają koordynację ruchową, a także kształtują prawidłową postawę ciała.
- A na podsumowanie, zapytajcie, czym się różni życie na wsi, od życia w mieście i gdzie w przyszłości dziecko chciałoby żyć?

### **Dobre pomysły na spędzanie czasu z dzieckiem:**

- Rozmowy o ulubionych zwierzętach wiejskich.
- Wizyta na wsi / w folwarku, za pomocą stron internetowych – zwrócenie szczególnej uwagi na zamieszkujące tam zwierzęta i ich domy.
- Oglądanie książek / filmów na temat ssaków.
- Wspólne degustowanie różnych produktów mlecznych, próby zrobienia masła.
- Zabawy w wyszukiwanie podobnych zwierząt według wybranej cechy.
- Zabawy w przeliczanie różnych przedmiotów w otoczeniu lub na ilustracjach.
- Zabawy w naśladowanie zwierząt (głosu i sposobu poruszania się).
- Czytanie opowiadań i wierszy, wspólne śpiewanie piosenek i recytowanie rymowanek, zagadki.
- Zabawy paluszkowe i masażyki.
- Porządkowanie miejsca po zakończonej zabawie.

### **Drodzy Rodzice proponujemy Wam zabawy:**

#### **„Co słyhać na podwórku?” Zbigniew Dmitroca - rozwiązywanie zagadek :**

Czasami jest szara,  
lecz najczęściej biała.

Nie każdy by odgadł,  
gdyby nie gęgała. (*gęś*)

Uwielbia się kąpać,  
krótkie nóżki ma,  
na pewno odgadniesz,  
gdy powiesz: – Kwa, kwa... (*kaczka*)

Nigdy się nie czesze,  
Choć ma piękny grzebień,  
Rano głośno pieje,  
W dzień z kurami grzebie. (*kogut*)

Jest szybki i silny,  
W skromnej stajni mieszka,  
Kiedy mu jest smutno,  
Głośno rży i wierzga. (*koń*)

Kiedy się w oborze,  
Do syta nie naje,

Wtedy głośno ryczy  
I mleka nie daje. (*krowa*)

Nie darmo ją człowiek  
Zachęca i prosi –  
Chociaż dużo gdacze  
Złoty jaj nie znosi. (*kura*)

Z jej runa powstają  
Sweterki wełniane,  
a swojego męża  
nazywa baranem. (*owca*)

**„Jajko” - zabawa ruchowa - ilustracyjna do wiersza  
( dziecko recytuje, wykonując opisane poniżej ruchy):**

Leżały dwa jajka na wysokiej grzędzie.

*Dziecko rysuje poziomą linię od lewej do prawej na wysokości czubka głowy.*

A czyje to, czyje, duże jajko będzie.

*Dziecko rysuje oburącz kształt dużego jajka oburącz.*

Leżały dwa jaja na wysokiej grzędzie.

*Dziecko rysuje poziomą linię od lewej do prawej na wysokości czubka głowy.*

A czyje to czyje małe jako będzie.

*Dziecko rysuje kształt małego jajka oburącz.*

Jedno małe drugie duże, jedno gęsie drugie kurze.

*Dziecko rysuje na zmianę kształt małego, dużego, dużego, małego jajka.*

**„Małe i duże jajo kurze”**



Rysowanie na tackach: Rodzic przygotowuje tackę, talerz lub worek na odpady, mąkę lub inny sypki produkt (*kasza ryż, cukier, sól, kokos*).



Młodsze dziecko może odwzorowywać kształty zaproponowane przez rodzica lub starsze rodzeństwo. Starsze dziecko, może również same wymyślać kształty do narysowania.

Doskonalimy motorykę, percepcję wzrokową, koordynację wzrokowo-ruchową, graficzne

obrazy figur, kształtów, symboli . Ale przede wszystkim to świetna zabawa.



**„Zgadnij, kim jestem?”** - zabawa dźwiękonaśladowcza. Rodzic naśladuje głos, np., konia, krowy, kury...dziecko odgaduje.

### **„Powitanie” - zabawa paluszkowa**

Gdy się rączki spotykają,

To od razu się witają *(podanie dłoni)*.

Gdy się kciuki spotykają,

To od razu się witają *(kciuk dotyka kciuk)*.

Gdy się palce spotykają,

To od razu się witają *(palce jednej dłoni dotykają palce drugiej dłoni)*.

### **„Auto” - zabawa paluszkowa**

Auto do myjni przyjechało, bo się umyć ładnie chciało.

Umyto:

Pierwsze koło podstawowe *(głaszczemy mały palec)*,

Drugie koło podstawowe *(głaszczemy drugi palec)*,

Trzecie koło podstawowe *(głaszczemy trzeci palec)*,

Czwarte koło podstawowe *(głaszczemy czwarty palec)*,

Piąte koło zapasowe *(głaszczemy kciuk)*.

### **„Patataj” – zabawa paluszkowa:**

Patataj, patataj, pojedziemy w cudny kraj

- *Dziecko uderza rytmicznie kolejnymi palcami obu rąk o podłogę (każdy z palców inne słowo)*.

Na koniku, na bułanym

- *Wachlarzyki palcami obu dłoni jednocześnie.*

Na siodelku wybijanym

- *Uderzanie otwartymi dłońmi o podłogę.*

Patataj, patataj, patataj - *Klaskanie w dłonie.*

**„Biegające jajko” - zabawa ruchowa:** Rodzic przygotowuje: ugotowane jajko i po jednej łyżce: do zupy, do herbaty i jeszcze mniejsza do kawy lub do deseru. Wyznacza dla dziecka bezpieczną drogę przejścia. Dziecko kładzie jajko na łyżce( zaczyna od największej) i powoli przechodzi po wyznaczonej trasie, od punktu A do punktu B, uważając aby nie upuścić jajka na podłogę. Następnie zmienia wielkość łyżki i tempo przejścia.



## „ Szukam owieczki” – zabawa sensoryczna:



Rodzic ustawia krzesło, na siedzisku kładzie różne materiały( o różnych fakturach: wata płatki kosmetyczne, włóczka, gąbka, ściereczka, szalik, folia, różne folie, papier.. ), a oparcie krzesła zasłania ( może to być koc, ręcznik). Dziecko kuca, klęczy za krzesłem, tak żeby nie widziało, co znajduje się na siedzisku. Rodzic mówi, że na krześle ukryła się owieczka i trzeba ją znaleźć. Dziecko wyciąga rękę chwyta materiały, znajdujące się na krześle. Mówi głośno o swoich wrażeniach dotykowych, związanych z materiałami (nie wyjmuje ich na zewnątrz) , operuje

pojęciami: miły, szorstki , miękkie, śliski, delikatny, puszysty, wełniany itp. Kiedy odnajduje materiał, który jego zdaniem najbardziej przypomina futro owcy, głośno mówi: *znalazłam* lub *znalazłem*.



## „Gimnastyka buzi i języka” :

„Mruczenie” – *ćwiczenia rozluźniające.*

*Dziecko na wydechu mruczy.*

„Wesołe usta” – *ćwiczenia oddechowe i warg.*

*Dziecko nabiera powietrze i stara się jak najdłużej wypowiadać sylabę „mu” na wydechu, mogą przy tym poruszać wargami w prawą i lewą stronę.*

„Koniki” – *ćwiczenia języka.*

*Dziecko kląska czubkiem języka – naśladują odgłos stukania końskich kopyt.*

„Kotki piją mleczko” – *ćwiczenia języka.*

*Dziecko wysuwa język szeroki i na przemian, wąski; płaski lub zaostrowany, a następnie unosi lekko brzegi języka do zębów.*

## „ Konik” - gimnastyka buzi języka [ Izabela Jackowska]:

Jedzie koń po bruku, stuka – stuku, puku

*Kląskanie językiem ze zmianą tempa.*

Konik woła iha – ha. Czy potrafisz tak jak ja?

*Powtarzanie iha – ha.*

Raz jedzie po woli, a raz galopuje.

Ten dźwięk słyszy każdy i go naśladuje.

*Kląskanie językiem ze zmianą tempa.*

### **„Zwierzaki” - masażyk**

Szedł świerszcz po ścianie w czerwonym żupanie, A świerszczyk po drzwiczkach w żółtych rękawiczkach

*(dotykamy palcami po ręce i nodze).*

Idzie rak nieborak, jak uszczypnie będzie znak

*(dotykamy dłonią po ręce i delikatnie szczypiemy).*

Idzie myszka do braciszka, tu wskoczyła, tu się skryła

*(dotykamy palcami po ręce i chowamy dłonie pod paszki).*

Szedł chłop przez bór niósł ze sobą wór

*(całą dłonią dotykamy rączki dziecka).*

Pytałem go o grosz, a on mnie cap za nos.

*(dotykamy dłonią po ciele i chwytamy za nos dziecka).*

### **„Pizza” - masażyk**

Najpierw sypiemy mąkę

*(Przebieramy po plecach dziecka opuszkami palców obu dłoni)*

i zgarniamy ją

*(brzegami obu dłoni wykonujemy ruchy zagarniające),*

lejemy oliwę

*(rysujemy palcem falistą linię),*

dodajemy szczyptę soli

*(lekko je szczypiemy)..*

no... może dwie, trzy.

Wyrabiamy ciasto

*(z wyczuciem ugniatamy boki dziecka),*

wałkujemy

*(wodzimy dłońmi zwiniętymi w pięści w górę i w dół),*

wygładzamy placek

*(gładzimy plecy)*

i na wierzchu kładziemy:

pomidory

*(delikatnie stukamy dłońmi zwiniętymi w miseczki),*

krażki cebuli

*(rysujemy koła),*

oliwki

*(naciskamy palcem w kilku miejscach),*

później ...

*(dziecko samo wymyśla co dodajemy do pizzy),*

posypujemy serem

*(szybko muskamy po plecach opuszkami palców obu dłoni)*

i... buch! do pieca

*(Przykrywamy sobą [tulimy]dziecko i na chwilę pozostajemy w tej pozycji).*

Wyjmujemy i kroimy:

*(Kroimy plecy brzegiem dłoni)*

dla mamusi, dla tatusia, dla babci, dla brata

dla Matyldy... a teraz

*(dziecko wymyśla, dla kogo jeszcze będą kawałki pizzy).*

Polewamy keczupem

*(kreślimy palcem na plecach linię z pętelkami)*

i... zjadamy... mniam, mniam, mniam.

### **„Wycieczka” - masażyk**

Idzie pani: tup, tup, tup

*(stukamy plecy dziecka opuszkami palców),*

dziadek z laską: stuk, stuk, stuk

*(stukamy w plecy zgiętym palcem),*

skacze dziecko: hop, hop, hop

*(opieramy dłoń na przegubie i na palcach)*

żaba robi długi skok

*(dotykamy stóp, pleców i głowy dziecka).*

Wieje wietrzyk: fiu, fiu, fiu

*(dmuchamy w jedno i w drugie ucho dziecka),*

kropi deszczyk: puk, puk, puk

*(stukamy w plecy dziecka wszystkimi palcami),*

deszcz ze śniegiem: chlup, chlup, chlup

*(klepiemy plecki dziecka dłońmi złożonymi w miseczki),*

a grad w szyby łup, łup, łup

*(stukamy dłońmi zwiniętymi w pięści).*

Świeci słońko *(palcem wykonujemy na plecach koliste ruchy),*

wieje wietrzyk *(dmuchamy we włosy dziecka),*

pada deszczyk *(znowu stukamy opuszkami palców).*

Czujesz dreszczyk? *(leciutko szczypiemy w kark).*

### **„Kaczka Dziwaczka” Jan Brzechwa - czytanie wiersza:**

Nad rzeczką opodal krzaczka mieszkała kaczka – dziwaczka,

Lecz zamiast trzymać się rzeczki, robiła piesze wycieczki.

Raz poszła więc do fryzjera: „Poproszę o kilo sera!”

Tuż obok była apteka: „Poproszę mleka pięć deka”.

Z apteki poszła do praczki, kupować pocztowe znaczki.

Gryzły się kaczki okropnie: „A niech tę kaczkę gęś kopnie!”

Znosiła jaja na twardo I miała czubek z kokardą,

A przy tym, na przekór kaczkom, czesała się wykałaczką.

Kupiła raz maczku paczkę, by pisać list drobnym maczkiem.

Zjadając tasiemkę starą, mówiła, że to makaron,

A gdy połknęła dwa złote, mówiła, że odda potem.

Martwiły się inne kaczki: „Co będzie z takiej dziwaczki?”

Aż wreszcie znalazł się kupiec: „Na obiad można ją upiec!”

Pan kucharz kaczkę starannie piekł, jak należy w brytfannie,

Lecz zdębiał obiad podając, bo z kaczki zrobił się zajac,

W dodatku cały w buraczkach, taka to była dziwaczka!

### **„Narzędzia” - masażyk**

Tu podkóweczka tu, tu, tu *(rysujemy palcem na stopie dziecka kształt podkowy)*

Tu gwoźdźczek tu, tu, tu *(delikatnie kłujemy palcem dziecko w stopę)*

I młoteczkiem: puk, puk, puk *(delikatnie pukamy w stopę dziecka)*

I pilniczkiem: pitu, pitu, pitu *(jeździmy dziecku po stopie palcem “szlifujemy pilnikiem gwoździe”).*

**„Wiejskie zwierzęta” Jolanta Wybieralska - czytanie wiersza:**

Na podwórku u małego Adama,  
Piesek Azor przy budzie ujada.  
Chodzą gęsi i głośno gęgają,  
Zieloną trawę na łące zjadają.  
    Słońce dziś dopieka skwarniej,  
    A na podwórku coraz gwarniej.  
    Skrzydła gęsi swe rozciągają,  
Wszystkich do siebie zapraszają.  
Chodźcie do nas, tu jest trawa!  
Fajna będzie dziś zabawa.  
Wszyscy najemy się do syta,  
Bo trawa na łące jest znakomita.  
    Biegną pędem dwa koguty.  
    Jeden czarny, drugi rudy,  
    A za nimi kurek sześć,  
    Też tę trawę chciały jeść.  
Wszyscy skubią zieleninkę.  
Robią przy tym śmieszna minkę.  
Z dala widać, za krzakami,  
Biegnie kurka z piskletami.  
    Dalej kaczki i indyki,  
    Biegną tak, że drżą im grdyki.  
    Wszyscy drapią pazurkami  
    I dzielą się robaczkami.  
Oprócz ptaków na tej łące ,  
Pasły się krowy i dwa zające.  
Pasły się kozy, owce, barany,  
A także konik, co cały był biały.  
    A gdy najedli się do woli,  
    To kogut wszystkich już zagonił.  
    Wieczorem pusta łąka została,  
    Bydło i ptaki zamknęła mama.  
Jedni do stajni powrócili,  
Inni w oborze marudzili.  
A ten, co wołał kukuryku!  
Zaprosił ptaki do kurnika.  
    A kiedy z rana słońce wstanie.  
    Znow pójda wszyscy na śniadanie.  
    Zielonej trawy podjeść miło.  
    I tak zwierzęta na tej wsi żyją.

**„Paluszki” - zabawa paluszkowa**

Mam pięć paluszków u ręki lewej  
i pięć paluszków u prawej.  
Pięć to niedużo, ale wystarczy  
do każdej pracy i do zabawy.  
Kciuk, wskazujący, potem środkowy,  
po nim serdeczny, na końcu mały.  
Pierwszy i drugi, trzeci i czwarty,  
Na końcu piąty – trochę nieśmiały.



### **„Tomcio Paluch” - zabawa paluszkowa**

Tomcio Paluch, *(wszystkie palce zwinięte w pięść)*  
Tomcio Paluch tańczy sam! – *(prostujemy kciuka)*  
Ram, pam, pam, ram, pam, pam! *(zginamy i prostujemy kciuk)*  
Teraz przyszedł tancerz inny, *(prostujemy palec wskazujący)*  
też w tańczeniu bardzo zwinny. *(machamy palcem wskazującym)*  
I środkowy *(prostujemy palec środkowy)*  
już do tańca jest gotowy. *(machamy palcem środkowym)*  
Teraz serdeczny chce tańczyć troszeczkę. *(machamy palcem serdecznym)*  
Ja też, ja też! – mały palec woła, *(machamy małym palcem)*  
i tańczą leciutko raz dokoła, dwa dokoła. *(krążymy całą dłońią)*

### **„ Tam na stryszku” - zabawa paluszkowa**

Tam na stryszku *(robimy z rąk daszek)*  
małych myszek *(zaciskamy piąstki i poruszamy nimi)*  
chrobotanie ciągle słyszę. *(drapiemy palcami o stół)*  
Wciąż biegają, dokazują, *(biegamy palcami)*  
podkradają, *(zagarniamy dłońie do siebie)*  
łasuchują. *(udajemy, że jemy)*  
Lecz je złapać trudna sztuka, *(grozimy paluszkami)*  
bo do norki dają nurka. *(chowamy ręce za siebie)*

### **„Zajączki” - zabawa paluszkowa**

Tutaj są zajączka uszy, *(podnosimy do góry palec wskazujący i środkowy)*  
a tu jego nos. *(kładziemy kciuk na zgiętych 4 i 5 palcu)*  
Tak zajączek kica, *(zginamy i prostujemy kilka razy rękę w nadgarstku.)*  
tak ze strachu drży. *(potrzęsamy dłońią)*  
Tak zajączek się przytula, *(przytulamy rękę do brody, głaszczemy palcami policzek)*  
i swe uszka stula, *(zginamy palec wskazujący i środkowy)*  
kiedy idzie spać. *(kładziemy jedną dłoń w drugą)*

### **„Pieski” - zabawa paluszkowa**

Wszystkie pieski spały *(zaciśnięta dłoń).*  
Pierwszy obudził się ten mały *(otwieramy mały palec).*  
Mały obudził średniego,  
Który spał obok niego *(otwieramy drugi palec).*  
Gdy średni już nie spał,  
To duży też przestał *(otwieramy trzeci palec).*  
Trzy pieski się bawiły,  
Czwartego obudziły *(otwieramy czwarty palec).*  
Cztery pieski czekały,  
Piątemu spać nie dały *(otwieramy kciuk i machamy całą dłońią).*

## **Drogi Rodzicu, możemy z dzieckiem w domu, wykonać ćwiczenia wspierające lateralizację.**

Są one proste i nie wymagające wielkiego nakładu finansowego. Wymagają za to dwóch rzeczy, cierpliwości i czasu. I znowu do tego czasu wracamy. Czasu spędzonego z Wami! Nawet najdoskonalsze ćwiczenia terapeutyczne, prowadzone z dzieckiem w przedszkolu nie będą spełniały swojej funkcji, jeśli nie będziecie Państwo pracować z dziećmi w domu. Nie namawiamy do skomplikowanych rzeczy, ale do zabaw, gier i do niewyręczania dzieci. Dadzą sobie radę, wolniej, mniej dokładnie – wyćwiczą, tylko dajmy im taką możliwość.

### **Co możemy zrobić?**

- usprawnianie motoryki rąk , to wszelkiego rodzaju ćwiczenia, zabawy w których dziecko może manipulować palcami u dłoni np.: malowanie, rysowanie, lepienie, wydzieranie itp.
- rozwijanie koordynacji wzrokowo- słuchowej, orientacji w przestrzeni, w ramach ćwiczeń powinno się dbać o sprawność motoryki dużej, czyli ruchów całego ciała (pomocne mogą być zabawy ruchowe, pobawmy się w lustro, powtarzaj za mną, zabawy, które sami Państwo pamiętacie z dzieciństwa jak , noszenie woreczka wypełnionego grochem na głowie, noszenie piłeczki pingpongowej na łyżce, rzucanie woreczkiem/ piłką do celu, zabawa w chowanego, gry zręcznościowe związane z dłońmi , bierki, pchełki, układanie puzzli). W dalszej kolejności zadania angażujące bezpośrednio rękę i oko – bardziej statyczne, jak: rysowanie szlaczków, obrysowywanie konturów kształtów, zagadki rysunkowe, labirynty, wycinanki, łączenie punktów, kopiowanie przez kalkę techniczną itp.
- wykształcenie prawidłowego uchwytu ołówka –wypracowany, prawidłowy chwyt ołówka jest wówczas kiedy dziecko trzyma go pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym, którego zadaniem jest podtrzymywanie narzędzia piśmienniczego.
- wyrobienie nawyków ruchowych związanych z zachowaniem , tu drodzy Państwo kłania się nasze zachowanie rodziców przy codziennych czynnościach samoobsługowych, jeśli wyręczamy dziecko w zapinaniu guzików, nie nabędzie tej umiejętności, albo nauczy się to robić, ale stosunkowo późno. Trzeba pozwolić dzieciom na wykonywanie mniej i bardziej precyzyjnych prac w zakresie codziennych czynności. Kiedyś, jak byłam dzieckiem zbierało się jarzębinę i nawlekało na nitkę tworząc korale. Dzisiaj dzieci też wykonują takie czynności, tyle że na terapii pedagogicznej.
- prawidłowego kierunku w czasie rysowania szlaczków (pisania w szkole), ćwiczenia z kreśleniem linii pionowych , od góry do dołu, linii poziomych , od lewej do prawej strony, rysowanie okręgów w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara, rysowanie szlaczków, pisanie w liniaturze, zeszytcie od lewej strony do prawej, stosowanie gier i zabaw, czy też kart pracy z zachowaniem zasad prawidłowego kierunku.
- kontrolowanie i regulowanie napięcia mięśni w czasie ćwiczeń grafomotorycznych , używanie różnych narzędzi piśmiennicznych do ćwiczeń, malowanie pędzlem, kredką świecową, pastelą, ołówkiem, kredką drewnianą, mazakiem, palcem, dłonią – tak aby ćwiczyć nacisk położony do wytworzenia śladu, by nie był zbyt mocny i zbyt słaby.

## **„Bajka o konikach z karuzeli” - Wanda Chotomska**

Pewnego dnia na smutną podmiejską łąkę, która już od dawna nie widziała koni, przyjechało wesołe miasteczko i łąka od razu poweselała, ba na środku wesołego miasteczka zakręciła się karuzela z siedmioma, drewnianymi konikami. -Proszę wsiadać! -wołał właściciel i trząskając batem. -Proszę wsiadać, bo zaraz ruszamy w podróż -mówił, wtykając dzieciom do rąk różowe bilety. I jak z rękawa sypał wierszykami: -Proszę wsiadać na konika, bo już konik nóżką fika. Od ogona aż do grzywy każdy konik jest jak żywy. Od ogona aż do pęciny każdy się potrafić kręcić! Tak właśnie wołał i wcale nie podejrzewał, że jego malowane, drewniane konie umieją się kręcić nie tylko dookoła karuzeli, lecz potrafią coś znacznie trudniejszego -że każdy z nich umie się zmieniać z konia drewnianego w konia prawdziwego. Jeden w kowbojskiego, drugi w cyrkowego, trzeci w ułańskiego. Ale zmieniały się tak dopiero wtedy, kiedy poczuły na grzbiecie właściwego jeźdźcę. Bo kiedy na koniu, który umie się zmieniać w konia kowbojskiego, zamiast kowboja wsiadł na przykład ułan -nic z tego nie wychodziło. Koń przez cały czas podróży dookoła karuzeli był tylko zwyczajnym, drewnianym konikiem, a siedzący na jego grzbiecie jeździec -zwyczajnym chłopcem, który za dwa złote kupił sobie bilet na karuzelę. Oczywiście, dzieci kupujące sobie bilety wcale o tym z początku nie wiedziały -bo skąd miały wiedzieć? -ale potem się dowiedziały i zaczęły próbować. Sprawa była trudna i za pierwszym razem prawie nikomu nie udawało się trafić na właściwego konia, ale jak ktoś miał cierpliwość i nie rezygnował, tylko bardzo długo próbował, to w końcu przychodziła taka chwila, kiedy karuzela znikała z oczu, wesołe miasteczko rozplątało się w kolorowej mgłę i zaczynały się dziać takie rzeczy, jakie zdarzają się tylko w piosenkach. Malowane konie rżały i cwałowały, jeźdźcy wołali: Wiśta! Wio!, a z wielkiego i bardzo głośnego głośnika leciała piosenka o siedmiu konikach: Pierwszy koń z kowbojem wyruszył na prerię, razem wyprawiali przeróżne brewerie. Z wiatrem się ścigali w czasie nocnej jazdy, łapali na łące księżyc, wiatr i gwiazdy. Drugi koń -dżokeja niósł na swoim grzbiecie, pobiegł na wyścigi pierwszy był na mecie.

Wszystkie inne konie pozostawił w tyle i nawet najszybsze wyprzedził o milę trawkę skubała.

Trzeci koń z rycerzem ruszył na turnieje przez lasy, przez góry i przez dzikie knieje. Wszystkich zwyciężyli, nikt im rady nie dał, a rycerz się cieszył: -To jest koń na medal! Czwarty -z wołyżerką, piękną jak marzenie, tańczył bardzo ładnie w cyrku na arenie. Zaczął krakowiakiem, a zakończył twistem -dwieście kostek cukru dostał za ten występ. Piąty koń wśród Indian i wigwamów mieszkał, jeździł z Wielkim Wodzem po indiańskich ścieżkach.

A kiedy z wojennej wyprawy wracali, to fajkę pokoju przy ogniu palili. Na szóstego konia wsiadł ułan wąsaty i wszystkie dziewczyny rzucały im kwiaty. Kwiat za kwiatem leciał prosto do ułana, a ułański konik jadł je zamiast siana.

A ten siódmy konik zmienił się w żrebaka -cały dzień po łące razem z dziećmi skakał. A gdy dzieci poszły spać po Dobranocy, to ten siódmy konik śnił się dzieciom w nocy...

### **Drogi Rodzicu, po przeczytaniu bajki porozmawiaj z dzieckiem, zadaj pytania:**

Co stało na środku wesołego miasteczka? Ile koników było na karuzeli? Kto mógł jeździć na pierwszym koniku? Kto mógł jeździć na drugim? Czy to mogło się wydarzyć naprawdę? Dlaczego ludzie hodują konie? Jak nazywa się tata -konika, jak nazywa się jego mama, a jak nazywa się ich dziecko?